

Jan Baliński 1827-1902

Urodził się w majątku rodzowym Jaszuny na Wileńszczyźnie. Jego ojciec, Michał, był znanym historykiem, zajmującym się przeszłością Królestwa Polskiego i Wileńszczyzny. Po kądzieli należał do rodziny Śniadeckich, był wnukiem Jędrzeja, profesora chemii, doktora medycyny i filozofii oraz powinowatym Jana, słynnego astronoma. Wychowywał się we wspaniałej atmosferze intelektualnej, jaka panowała w domach dziadków i rodziców, do których zjeżdżali znani przedstawiciele nauki i sztuki z całej Wileńszczyzny.

Gimnazjum klasyczne ukończył w Warszawie i w 1842 roku wstąpił na Cesarską Akademię Medyko-Chirurgiczną w Petersburgu, w której znalazł się pod opieką profesora Józefa Mianowskiego, ginekologa, uprzednio profesora Uniwersytetu Wileńskiego.

Po zakończeniu studiów w 1848 roku powrócił do majątku ojca na Wileńszczyźnie i zajął się podupadającym gospodarstwem. Zarazem kontynuował naukę i zajmował się leczeniem włościan. W 1850 roku został mianowany lekarzem szpitala wojskowego w Oranienbaumie, później w Peterhofie, gdzie pracował w szpitalu dla chorych na cholera, także w czasie wielkiej jej epidemii w roku 1854.

Po przedstawieniu w 1855 roku pracy doktorskiej pt. *Conspectus historicus in tebris doctrinam*, Baliński został adiunktem-profesorem przy katedrze Mianowskiego w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, z obowiązkiem prowadzenia wykładów z pediatrii dla studentów czwartego kursu.

Sytuacja w życiu Balińskiego uległa zasadniczej zmianie w roku 1857. Na fali reform cara Aleksandra II, nowy prezydent Akademii Piotr Dubowicki przeprowadził jej reorganizację. Przyszli nowi, młodszy uczeni (w tym znakomici fizjologowie, Sergiej Botkin i Iwan Sieczenow), zorganizowano nowe katedry, zmieniono styl nauczania. Postanowiono wprowadzić wykłady i zajęcia z psychiatrii i zadanie to powierzono Balińskiemu, który miał również przekształcić istniejący dotąd oddział szpitalny w nowoczesną klinikę.

Baliński okazał się znakomitym nauczycielem tej dziedziny. Na jego wykłady przychodzili nie tylko studenci, ale i lekarze, prawnicy oraz wszyscy zainteresowani nową dziedziną wiedzy. *Subtelna analiza psychologiczna, mistrzowskie uporządkowanie objawów, ścisłość logicznych wywodów i konkluzji*, pisał Jan Mierzejewski, następcą Balińskiego na katedrze, wywoływały szczyry zachwyty.

Dla potrzeb studentów, Baliński opracował krótki podręcznik, wydany w niewielkiej liczbie egzemplarzy w formie litografowanej (wykłady te pt. *Lekcii po psychiatrii* ukazały się w druku dopiero w 1958 roku, w 100-lecie zorganizowanej przez niego samodzielnej katedry psychiatrii). W jego wywodach, opartych na współczesnych francuskich, niemieckich i angielskich podręcznikach psychiatrii, a także na literaturze czasopiśmienniczej znalazło się wiele oryginalnych i nowatorskich spostrzeżeń. Wykład otwiera rozdział "etiologia i patogenia chorób psychicznych", w którym autor rozważał "skłonności" do zachorowania na podstawie danych statystycznych. Zdaniem Balińskiego choroby psychiczne są chorobami układu nerwowego i różnią się od innych

chorób nie tyle samym procesem chorobowym, ile fizjologiczną rolą poszczególnych części układu nerwowego, zaangażowanych w chorobę. Odróżniał choroby psychiczne od wrodzonego niedorozwoju umysłowego. Wprowadził kliniczne rozumienie "nabytej skłonności", która może być rezultatem uszkodzenia mózgu po urazach lub przebytych chorobach, czym przeciwstawił się ówczesnemu przekonaniu o nieuleczalności "obłąkania". W diagnostyce zwracał uwagę na nierównomierne rozszerzenie źrenic, połączone z powolnym ruchem tęczówki, jako na charakterystyczne i wczesne oznaki porażenia postępującego. Wskazał na rolę czynników patofizjologicznych stymulujących urojenia i wprowadził pojęcie "krystalizacji urojeń". Zauważył, że stany gorączkowe mogą przerwać proces psychozy. Uznawał wagę terapii zajęciowej, zabawy, muzyki i teatru w leczeniu i uważał, że psychoterapia - "moralne leczenie", jak ją nazywał - jest równie ważna, jak leczenie "fizyczne". Był zwolennikiem leczenia chorego, nie choroby, melancholika - nie melancholii. Interesujący jest jego sposób patrzenia na pacjenta: z jednej strony wyrażał przekonanie, że lekarz musi mieć nad pacjentem nieograniczoną władzę i chory jest zobowiązany słuchać go, z drugiej, że lekarz nie może pozwolić sobie na wykorzystywanie tej władzy. Warto odnotować, że Balińskiemu przypisuje się pierwszeństwo we wprowadzeniu do psychopatologii słowa "psychopatia" w znaczeniu zbliżonym do przyjętego współcześnie. Zwracał uwagę, że w rodzinach, w których występują choroby psychiczne, pojawiają się zarazem ludzie wysoce utalentowani i uważał, że pogląd o dziedziczności chorób psychicznych jest przeżytkiem.

Drugie zadanie postawione przed Balińskim - stworzenie kliniki - wymagało specjalnego wysiłku. "Szósty korpus" Akademii, przeznaczony dla osób z zaburzeniami psychicznymi, był drewnianym parterowym budynkiem ze wspólnymi salami dla chorych. Posyłano tam lekarzy za naruszenie dyscypliny, stąd i budynek, w którym mieścił się ów "zakład leczniczy" nazywano "karnym". W 1858 roku Baliński przedstawił kierownictwu Akademii plan przebudowy, który uzyskał aprobatę cara. W następnym roku została otwarta nowa klinika na 100 łóżek, z osobnymi pomieszczeniami dla chorych, cierpiących na tę samą dolegliwość, poprawiły się warunki życiowe pacjentów i ich leczenie. Działały pracownie naukowe: mikroskopowa, chemiczna, elektroterapii oraz specjalistyczna biblioteka. Do kliniki należała ferma, na której pracowali chorzy. Przy klinice działało ambulatorium, w którym Baliński prowadził konsultacje dwa razy na tydzień. Klinika ta zapoczątkowała zasadniczą reformę leczenia chorób psychicznych w Rosji.

Parokrotnie (po raz pierwszy w 1859 r.) wyjeżdżał za granicę, głównie po to, by zapoznać się z organizacją najlepszych zakładów psychiatrycznych Europy. Odwiedził Niemcy, Belgię i Francję. Gdy w roku 1863 stanęła sprawa budowy nowej kliniki, spełniającej nowoczesne wymagania, Baliński zaprojektował taką klinikę, wraz ze specjalnym przytułkiem dla chronicznie chorych. Dopiero w końcu 1867 roku klinika ta rozpoczęła swoją działalność.

W 1876 roku, w wieku niespełna 50 lat, Baliński złożył rezygnację z katedry i funkcji kierownika kliniki. Poza względami osobistymi przyczyniło się do tego, być może, pogorszenie atmosfery na uczelni, na której pracował. Przez kolejny rok wykładał jeszcze na wyższych, żeńskich kursach lekarskich w Petersburgu.

Był jednym z inicjatorów i założycieli Towarzystwa Petersburskich Lekarzy dla Chorych Psychicznie, a od 1888 roku członkiem honorowym Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego. W 1898 roku Akademia Petersburska, obchodząca stuletni jubileusz, wybrała go na swojego członka honorowego.

W latach 1862-1894 Baliński pełnił funkcję członka Rady Medycznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji. Do jego zadań należało rozpatrywanie spraw sądowych zawierających kwestie psychiatryczne. Prowadził również ekspertyzy w Sądzie Okręgowym i w Izbie Sądowej. W orzeczeniach, wskazywał na konieczność maksymalnie obiektywnego i wszechstronnego

przedstawienia całego zebranego materiału, szczególnie choroby psychicznej badanego. Niektóre z jego orzeczeń to wielostronicowe prace, dochodzące do 100 stron. To pod jego wpływem i z jego udziałem ustaliła się w tym okresie w Rosji wysoka pozycja ekspertyzy psychiatrycznej w sądzie.

Od 1862 roku pracował w komisji powołanej przy wydziale medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, której zadaniem było rozpatrywanie projektów budowy rządowych, samorządowych, ziemskich i miejskich szpitali dla psychicznie chorych w całej Rosji. Nie tylko oceniał plany budowy, również sam zaprojektował zakłady w Kazaniu, Charkowie, Twerze i innych miastach Rosji, a także w Tworkach pod Warszawą. Wspólnie z architektem Stromem opracował wzorcowy plan budowy i organizacji szpitala psychiatrycznego. Był propagatorem kolonii wiejskich dla psychicznie chorych i opieki rodzinnej nad nimi na wzór istniejącej od wielu wieków kolonii w Gheel w Belgii.

Baliński nie napisał żadnego traktatu naukowego, nie dokonał żadnego istotnego odkrycia naukowego, ale pozostawił po sobie nowoczesną, jak na owe czasy, klinikę, w której jego następcy mogli uczyć i pracować dla nauki. Był głównie organizatorem i kierownikiem i jego zasługą jest to, że obudził zainteresowanie psychiatrią w Cesarstwie Rosyjskim, nie wyłączając zaboru rosyjskiego. Zgromadził grono zdolnych uczniów, w tym wielu Polaków. Jeszcze za życia otrzymał miano ojca psychiatrii rosyjskiej.

Został pochowany w rodzinnych Jaszunach.

Grażyna Herczyńska